



Sygn. akt V KK 633/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **A. K. i K. K.**,
oskarżonych z art. 276 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,
w dniu 29 września 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
na niekorzyść oskarżonych,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 25 lipca 2018 r., sygn. akt III K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zwraca oskarżycielowi posiłkowemu K. P. wniesioną opłatę od kasacji w kwocie 450 (czterystu pięćdziesięciu) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 25 lipca 2018 r., sygn. akt III K (...), uznał A. K. i K. K. za winnych tego, że w okresie od 2 października 2015 r. do 27 września 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu poprzez odmowę, pomimo żądania K. P., wskazania aktualnego miejsca przechowania dokumentacji księgowej, kadrowej, korespondencji oraz dokumentacji dotyczącej zawieranych i wykonywanych umów dotyczących spółek: B. T. sp. z o.o. z siedzibą w P., B. M. sp. z o.o. z siedzibą w P., a K. K. działając w ten sposób wobec dokumentacji księgowej, kadrowej, korespondencji oraz dokumentacji dotyczącej zawieranych i wykonywanych umów w I. s.c., którymi to dokumentami nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, w odniesieniu do żądania dostępu do nich współnika, jakim jest K. P., ukryli przez nim ww. dokumenty, tj. występkę z art. 276 k.k., za który wymierzono im kary po 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonych, który podniósł zarzuty wystąpienia w sprawie tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 pkt 3 i 7 k.p.k.), obrazy prawa procesowego, mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k.), naruszenia prawa materialnego (art. 276 k.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im występków, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu *meriti* apelację wniósł również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który – podnosząc zarzuty mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazy prawa procesowego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.), błędu w ustaleniach faktycznych, a także rażącej niewspółmierności kary – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonym, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 268a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie A. K. i K. K. kary po roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im przestępstwa.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony kasacją przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Podniesiono w niej następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na braku odniesienia się przez Sąd drugiej instancji odnośnie stawianego w apelacji oskarżyciela posiłkowego zarzutu naruszenia prawa procesowego przez Sąd Rejonowy, w sytuacji gdy podnoszony w pkt. 1 lit b) apelacji zarzut, poddany prawidłowej ocenie z uwzględnieniem wszystkich argumentów odnoszących się do zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przepisów prawa materialnego - Kodeksu spółek handlowych, winny doprowadzić Sąd drugiej instancji do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym na korzyść oskarżyciela posiłkowego, poprzez przypisanie oskarżonym sprawstwa czynu z art. 268a k.k. i wymierzenia surowszej kary, aniżeli w wyroku Sądu pierwszej instancji;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na poczynieniu przez Sąd odwoławczy własnych, dowolnych ustaleń w zakresie oceny materiału dowodowego i w oparciu o niedokonanie odmiennych ustaleń faktycznych co do działania obu oskarżonych bez zamiaru ukrycia czy usunięcia dokumentacji spółek kapitałowych B. M. sp. z o.o. i B. T. sp. z o.o., ale z zamiarem korzystania ze swoich praw wynikających z art. 212 k.s.h., jak również przyjęciu, iż oskarżony K. K. w odniesieniu do spółki cywilnej I. s.c. nie działał z zamiarem bezprawnego utrudniania K. P. dostępu do dokumentacji tej spółki cywilnej, ale z zamiarem zabezpieczenia swoich interesów jako wspólnika, a także posłużenie się w zakresie twierdzenia o braku zamiaru ze strony oskarżonych argumentem o obawach możliwości wykorzystania przez K. P. dokumentów spółek sprzecznie z ich interesami, w sytuacji gdy:

a) z materiału dowodowego – chociażby zeznań pokrzywdzonego K. P. – wynika jednoznacznie, iż nie było żadnych podstaw do przyjęcia tezy o możliwości wykorzystania przez niego dokumentacji spółek w celu sprzecznym z ich interesami,

skoro o istnieniu spółki I. sp. z o.o. (w której K. P. był udziałowcem i członkiem zarządu) oskarżeni wiedzieli od samego początku jej istnienia (co wynika choćby z samego faktu posiadania przez nią biura w tym samym lokalu co spółki B. M. sp. z o.o. i B. T. sp. z o.o.), jej przedmiot działalności był zgoła odmienny aniżeli spółek z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonych, jak również z zeznań pokrzywdzonego K. P. wynika iż jego działania podejmowane były celem uzyskania wiedzy odnośnie stanu finansowego spółek w związku z przypuszczeniami co do działań podejmowanych przez oskarżonych mających na celu nieuzasadnione generowanie dodatkowych kosztów działalności i tym samym obniżanie wyników finansowych obu spółek;

b) sposób oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Okręgowy nie uwzględnia w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością praw i obowiązków K. P. wynikających z treści art. 208 § 2 i 3 Kodeksu spółek handlowych, a więc prawa i obowiązku członka zarządu prowadzenia spraw spółki, co oznacza prawo do dostępu do całości dokumentacji, a którego to prawa nie sposób członka zarządu spółki z o.o. pozbawić bez uprzedniej uchwały zgromadzenia wspólników o zawieszeniu go w prawach członka czy o jego odwołaniu;

c) art. 212 k.s.h. i art. 208 k.s.h. są dwiema oddzielnymi podstawami prawnymi zapewnienia i przestrzegania uprawnienia K. P. - wspólnika i członka zarządu do dostępu do dokumentacji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i jedna z nich nie ma prymatu nad drugą;

d) przyjęcie przez Sąd odwoławczy argumentu o konieczności wyczerpania przez K. P. procedury przewidzianej w art. 212 k.s.h. przed wszczęciem ewentualnego postępowania karnego nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa, a formułowanie twierdzeń o chybionym kierowaniu niniejszej sprawy przed oblicze sądu karnego świadczy o negatywnym nastawieniu Sądu *meriti* do jednej ze stron postępowania – oskarżyciela posiłkowego i braku zachowania obiektywizmu;

e) dokonanie ustalenia jakoby K. P. nie był w okresie objętym zarzutem członkiem zarządu Spółki B. T. sp. z o.o. jest rażąco sprzeczne z treścią danych

ujawnionych w KRS i nie uwzględnia w żaden sposób treści art. 202 k.s.h. odnośnie momentu ewentualnego wygaśnięcia mandatu członków zarządu tej spółki;

f) argument Sądu drugiej instancji o konieczności wykorzystania przez K. P. procedury z art. 212 k.s.h., w odniesieniu do dostępu do dokumentacji Spółki B. M. sp. z o.o., jest sprzeczny z ustaleniem Sądu o wygaśnięciu mandatu wszystkich członków zarządu tego podmiotu jeszcze przed wrześniem 2015 roku, albowiem zgodnie z art. 212 k.s.h. odmowę dostępu do dokumentów wspólnikowi wydaje zarząd Spółki, a nawet w przypadku wydania nakazu ujawnienia dokumentów wspólnikowi przez sąd rejestrowy, to taki nakaz jest kierowany do zarządu spółki, a takowy w okresie objętym zarzutem nie istniał, co czyni wywód Sądu drugiej instancji wewnętrznie sprzeczny i nielogiczny;

g) sposób oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy nie uwzględnia w odniesieniu do spółki cywilnej treści art. 865 § 1-3 Kodeksu cywilnego, a także treści umowy spółki cywilnej I. s.c.;

a który to sposób oceny dowodów i w konsekwencji w oparciu o nią poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami ujętymi w art. 7 k.p.k., zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy, zebranych w sprawie materiałem dowodowym oraz przepisami prawa materialnego, skutkowało niesłusznym wydaniem przez Sąd Okręgowy w P. orzeczenia uniewinniającego.

Na podstawie tych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia standardów rzetelnej kontroli instancyjnej. Jako zupełnie dowolne jawi się przyjęcie przez ten Sąd ustalenia co do braku występowania w psychice oskarżonych zamiaru wyczerpania znamion czynu zabronionego, określonego w art. 276 k.k. Nawet, jeżeli przyjąć, że motywem oskarżonych była chęć ochrony interesów spółek B. T. Sp. z o.o. i B. M. Sp. z o.o. przed potencjalnymi działaniami K. P., to fakt ten nie wyłącza jeszcze braku

umyślności po stronie oskarżonych. Odmowa wskazania miejsca przechowywania dokumentacji związanej z działalnością ww. spółek wiąże się z zachowaniem, które może być realizowane w zasadzie wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Takie zachowanie jest przecież nie tylko świadome, ale ze swej istoty celowe (niezależnie od kwestii słuszności czy też obiektywnej podstawności określonej motywacji), a zatem sprawca musi chcieć odmówić osobie uprawnionej udzielić informacji, a nie tylko godzić się na to, że jego zachowanie będzie miało charakter odmowy. Zupełnie zatem chybione było twierdzenie, że odmowa udzielenia informacji może być dokonana bez zamiaru. Należy odróżnić zabarwienie motywacyjne określonego zamiaru, które na gruncie prawa karnego niekiedy jest wymagane dla wyczerpania znamion strony podmiotowej czynu zabronionego (np. przy przestępstwach kierunkowych) od samej postaci umyślności, którą należy odnosić do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, w szczególności znamienia czynności wykonawczej, co stanowi zasadnicze kryterium oceny danego czynu zabronionego z punktu widzenia postaci strony podmiotowej.

Należy w szczególności zauważyć, że Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że „w realiach niniejszej sprawy nie było podstaw, w ocenie Sądu, do uznania, że oskarżeni A. i K. K. mieli realne i faktyczne podstawy do uznania, że poprzez udostępnienie K. P., na jego wielokrotnie wyrażane żądania, wnioskowanych dokumentów może dojść do wyrządzenia spółce znacznej szkody” (s. 16 uzasadnienia wyroku) oraz, że „trudno racjonalnie uznać za wiarygodne twierdzenia oskarżonych, że odmowa dostępu oskarżycielowi posiłkowemu K. P. do dokumentów spółki w ogóle nie była celem działania oskarżonych, skoro w pełni świadomie i konsekwentnie na przestrzeni wielu lat to czynili. Nie sposób uznać, że kiedy ktoś wprost artykułuje uprawnionemu odmowę dostępu do dokumentów, odmawiając wyjawienia miejsca gdzie są przechowywane i ich wydania, to robi to niejako „niechcący”, nie zdając sobie sprawy z tego co robi. Oskarżeni, jak jednoznacznie wynika z wyjaśnień oskarżonego K. K., w pełni świadomie „odcięli” oskarżyciela posiłkowego od wszelkiej dokumentacji dotyczącej spółek wskazanych w przypisanych im zarzutach, w których był współnikiem, motywując to tym, że w ich przekonaniu działa on na szkodę spółki. Sąd pragnie w tym miejscu wskazać, że z twierdzeniami tymi nie zgodził się Sąd gospodarczy odmawiając wyłączenia K.

P. jako współnika i wskazując na przyczyny leżące po obu skonfliktowanych stronach, a i zasady doświadczenia życiowego i zawodowego wskazują, że przy tym takim poziomie skonfliktowania, jaki jest pomiędzy oskarżonymi i oskarżycielem posiłkowym i wzajemnym obwinianiu się np. o wypłacanie jakichś sum, wina z reguły leży po obu stronach” (s. 19 uzasadnienia wyroku).

Sąd Okręgowy z kolei podniósł, że orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji „jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, błędnej analizie z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i brakiem uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego” (s. 1 uzasadnienia wyroku). Nie wskazał jednak – a co jest niezwykle istotne – które to dowody i w jakim zakresie oraz dlaczego zostały ocenione przez Sąd Rejonowy z przekroczeniem zasady swobodnej oceny, wyrażonej w art. 7 k.p.k., ani jakie zasady doświadczenia życiowego i w odniesieniu do których dowodów zostały pogwałcone. Sąd odwoławczy ma oczywiście zagwarantowane prawo do wydania orzeczenia reformatoryjnego, jednakże należy podkreślić, że i ono musi być oparte na rzetelnej analizie całokształtu materiału dowodowego – musi wskazywać dowody, które zostały ocenione odmiennie, aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji oraz z jakich powodów. W tym zakresie nie wystarczy tylko odmienne zapatrywanie Sądu odwoławczego, albowiem ten władny jest zmienić zaskarżone orzeczenie jedynie wówczas, gdy wykaże, że orzeczenie będące przedmiotem kontroli zapadło z obrazą prawa procesowego lub materialnego, albo też wskutek błędu w ustaleniach faktycznych, wbrew przeprowadzonym i prawidłowo ocenionym dowodom. Z tego zadania Sąd odwoławczy nie wywiązał się w sposób należyty, a jego orzeczenie w powiązaniu z lekturą uzasadnienia nie daje jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało uznane za błędne oraz z jakich powodów i dlaczego należało w przedmiotowej sprawie wydać wyrok uniewinniający.

Sąd Najwyższy pragnie również wskazać, że możliwość realizacji praw współnika spółki o jakiej mowa w art. 212 k.s.h. (w szczególności wgląd do dokumentów bądź ksiąg spółki), sama w sobie nie przekreśla możliwości popełnienia występku o którym mowa w art. 276 k.k. Inna jest bowiem sytuacja

wspólnika, który ma prawo wglądu do dokumentów spółki, a inna gdy chodzi o ukrywanie dokumentów przez osoby, które nie mają prawa nimi wyłącznie dysponować, przed osobą, która prawo do dysponowania tymi dokumentami posiada.

Trzeba także zauważyć, że zagadnienie realizacji przez oskarżonych uprawnień, o którym mowa w art. 212 § 2 k.s.h., w ramach zarzucanych im czynów zabronionych mogłoby zostać rozważane jako kontratyp działania w ramach uprawnień i obowiązków. W tym jednak zakresie niezbędne byłoby poczynienie drobiazgowej weryfikacji oceny całego materiału dowodowego, uwzględniającej nie tylko uprawnienia oskarżonych oraz ich realną motywację, ale także prawa i postawę K. P., będącego nie tylko wspólnikiem, ale również i członkiem zarządu spółek prowadzonych z A. K. i K. K. W tym kontekście trzeba jednak zauważyć, że oczywiście wadliwe jest stanowisko Sądu odwoławczego, który uprawnienie członków zarządu spółki kapitałowej z art. 212 § 2 k.s.h. odnosi do spółki cywilnej – I., której dokumentacja również została wskazana w opisie czynu przypisanego oskarżonemu K. K. przez Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji do wskazanych uchybień, albowiem było to wystarczające do jej rozpoznania, a odnoszenie się do pozostałych uchybień w niej wymienionych byłoby co najmniej przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy będzie miał na względzie poczynione rozważania i wnikliwie przeanalizuje zasadność zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych oraz oskarżyciela posiłkowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, zwracając oskarżycielowi posiłkowemu – K. P., uiszczoną opłatę od kasacji na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.